

*Tadeusz M. Trajdos*

## O PIERWSZYM ZNANYM PLEBANIE MUSZYNY

Do średniowiecznych dziejów parafii muszyńskiej niemal zupełnie brak wiarygodnych świadectw /1/. Podawana przez część literatury rzekoma data erekcji kościoła parafialnego (1320 r.) nie ma uzasadnienia źródłowego /2/. Zupełnie dowolną hipotezą jest też lokowanie fundacji drugiego kościoła muszyńskiego p.w. św. Marii Magdaleny „w połowie XIV wieku” i odnajdywanie przy nim „misji dominikańskiej” /3/. Nie jest też w istocie znane wezwanie najstarszej świątyni parafialnej w tym mieście. Tytułację Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, odnoszoną do konsekrowanego, drewnianego kościoła parafialnego, znamy dopiero z wizytacji przeprowadzonej w roku 1596 /4/. Przypisywanie średniowiecznej świątyni wezwania św. Józefa, jak to uczynił W. Bębynek /5/, było nadużyciem posiadanej wiedzy archiwalnej. Parafia katolicka istniała jednak bez wątpienia wXTV-wiecznej Muszynie i jej powstanie można wiązać z lokacją prawa niemieckiego, a więc z trzecią ćwiercią tego stulecia.

Pierwszą niezawodną wiadomość o jej istnieniu przynosi wszakże dopiero dokument wystawiony 18 lipca 1400 roku /6/. W dokumencie tym papież Bonifacy IX polecał swym delegatom obsadę plebanii w Dębnie Podhalańskim. W narracji aktu pada imię ówczesnego plebana Muszyny, Piotra. Był on zakonnikiem, profesem klasztoru św. Małgorzaty w Libichowej koło Trzciany, konfratrem wspólnoty kanoników regularnych, zwanych w Polsce „markami” od głównej siedziby w klasztorze św. Marka w Krakowie /7/.

Zakon ten usiłował wywieść swe istnienie z Ziemi św. w epoce św. Cyriaka i św. Heleny (IV wiek). W początku XIII wieku trwale osiadł w Rzymie /8/. Uformował się faktycznie w II połowie XII wieku jako zakon krzyżowy (*Ordo Crucigerorum*). Nie posiadał jednak profilu rycerskiego. Było to zgromadzenie kanoników regularnych, żyjące według reguły św. Augustyna, przeznaczone do pracy misyjnej, charytatywnej i duszpasterskiej. Z uwagi na legendarną proveniencję zakon ten upowszechniał cześć dla św. Krzyża i adorował św. Męczenników. Znalazło to odzwierciedlenie w jego oficjalnej nazwie: *Ordo Fratrum de Poenitentia Beatorum Martyrum*, co na polski tłumaczono jako Zakon Braci od Pokuty p.w. Błogosławionych Męczenników. Kanonicy — pokutnicy mieli prawo przejmowania zwykłych parafii oraz udzielania wszelkich posług duszpasterskich i sakramentalnych. Wykorzystywano przeto ich doświadczenie i umiejętności w administracji parafialnej na terenach katechetycznie zaniedbanych albo dopiero ewangelizowanych. W roku 1256 dostali fundację królewską w Pradze przy kościele parafialnym św. Krzyża Większego, nieopodal bram dzielnicy żydowskiej /9/. Powstał tam potężny klasztor, który w latach 1332-1340 stał się rezydencją przeora generalnego, zwanego też seniorem, obejmującego jurysdykcją Czechy, Polskę i ... Hiszpanię, bo również tam rozsiedli się „bracia pokutni” /10/.

Prawdziwy sukces duszpasterski w średniowieczu odnieśli jedynie w Czechach i Polsce, a w czasach nowożytnych na ziemiach litewskich Rzeczypospolitej Polskiej. Pozostali wspólnotą małą, regionalną, odznaczającą się miernym wykształceniem, ale

bogata praktyką kapłańską /li/. Na przełomie XIV i XV wieku kanonicy pokutni wykazywali na terenie Polski niezwykłą aktywność, sięgając po nowe beneficja /12/. Pierwszy polski klasztor św. Marka został wzniesiony w Krakowie w roku 1263, choć przybycie konwentu nastąpiło zapewne już w roku 1257 na skutek starań księcia Bolesława V Wstydliwego /13/. Niemal równolegle z fundacją krakowską nastąpiło założenie wspomnianego klasztoru św. Małgorzaty w Libichowej, według najnowszych ustaleń przed 27 czerwca 1263 roku /14/. Dzieje tej fundacji wiążą się pośrednio z dziejami Muszyny, gdyż klasztor założyli kanonik krakowski Wysz i jego brat, komes Dzierżykraj, na terenie dóbr świeżo nadanych przez księcia Bolesława V Wstydliwego /15/. Kanonik Wysz (od 1269 roku kantor, od 1271 roku scholastyk katedry krakowskiej) zapisał w testamencie biskupstwu krakowskiemu swe posiadłości, m.in. wieś Muszynę. Zmarł przed 30 września 1279 roku. O testamencie dowiadujemy się z tekstu ugody zawartej w roku 1288 między jego krewnymi - spadkobiercami, a biskupem Pawłem z Przemankowa /16/. W tym właśnie dokumencie znajdujemy pierwszą niezbitą wzmiankę o Muszynie.

Za panowania Jagiełły „markowie” byli popierani na dworze królewskim i w kurii biskupiej Krakowa. Już w roku 1390 otrzymali z fundacji Jagiełły placówkę duszpasterską na Litwie — klasztor św. Krzyża w Bystrzycy niedaleko Wilna, a rok później inkorporowali do niego parafię św. Trójcy w Miednikach /17/. Opieka królewska pozwoliła im rozpocząć bardzo płodny apostolat katolicki w diecezji wileńskiej. Rozszerzyli swoje oddziaływanie w Koronie Polskiej, ale wyłącznie na południowej rubieży Małopolski. W roku 1400 doszło do fundacji małego klasztoru św. Justa na górze w pobliżu starej pustelni koło Tęgororza w Sądecczyźnie, z woli miejscowego dziedzica Chebdy z Tropią /18/. W tymże roku papież Bonifacy IX we wspomnianym dokumencie polecił wprowadzić na plebanię w Dębnie nad Dunajcem, na granicy polsko-węgierskiej, Pawła, syna Waclawa, z klasztoru w Libichowej. Wspominał również, że inny zakonnik tego klasztoru, Piotr, zarządzał wtedy drugą graniczną parafią w Muszynie /19/. Oznacza to, że już przed latem 1400 roku Piotr przebywał w tej parafii. Wyraziłem przypuszczenie, że patronem ekspansji duszpasterskiej „marków” w owym czasie mógł być Mikołaj z Gorzkowa herbu Osmoróg-Gerałt, do roku 1391 archidiacon lubelski, następnie oficjał krakowski, a w latach 1407-1415 biskup wileński, doktor prawa kanonicznego i rektor Akademii Krakowskiej w 1403 roku /20/. Był w stanie przyrzeć się także ich działalności w Pradze podczas swoich studiów uniwersyteckich. Z akademii praskiej znał dobrze wybitnego konfratry „marków”, teologa Maurycego Rvačkę, który wraz z Mikołajem współtworzył Akademię Krakowską i wykładał na niej w latach 1407-1408. Rvačka toczył też w imieniu króla na Soborze w Konstancji negocjacje w kwestii unii kościelnej z prawosławiem. Wygnany z Czech w roku 1418 zaangażował się w Polsce w polemikę z doktryną husycką /21/. W owej epoce „markowie” studiowali na uczelni krakowskiej. Nie ma wątpliwości, że zakonnikom tej wspólnoty sprzyjała do roku 1399 królowa Jadwiga, a później konsekwentnie Jagiełło, który samego Rvačkę darzył wielkim zaufaniem i powierzał mu sprawy wymagające erudycji i kunsztu dyplomatycznego. Był to bardzo pomyślny okres w dziejach „marków” w Polsce.

Przyjrzyjmy się bliżej wzmiance o plebanie muszyńskim w dokumencie papieskim z roku 1400. Czytamy w nim, że Piotr objął i sprawował administrację tej parafii (*cura animarum et regimen bonorum temporalium*) po okresie wakatu. Na urząd ten wprowadził go zgodnie z prawem kanonicznym ordynariusz diecezji, czyli biskup

krakowski. Był to akt tzw. instytucji. Sformułowanie dokumentu sugeruje jednak, że biskup krakowski obsadził tę parafię również jako patron - kolator /22/. Byłby to więc ważki argument za autentycznością aktu darowizny królewskich dóbr muzyńskich w roku 1391 na rzecz biskupstwa krakowskiego /23/. Przytoczenie imienia Piotra w dokumencie z 1400 roku, poświęconego przeciw parafii w Dębnie, wynikało z pewnego konfliktu między „markami” a biskupstwem. Okazuje się, że ta parafia podhalańska, od jakiegoś czasu nie obsadzona, stanowiła już przed rokiem 1400 beneficjum inkorporowane do klasztoru św. Małgorzaty w Libichowej. W gestii biskupstwa leżała tylko instytucja plebana, natomiast jego prezenta („od dawna”) stanowiła przywilej przeora i konwentu libichowskiego /24/. Kandydata na plebana Dębna wyłaniano „zawsze” z grona zakonników libichowskich. Otóż poleconego przez konwent Pawła biskup nie chciał instytuować. Wobec tego wakat papież mocą władzy apostolskiej polecił w lipcu 1400 roku wprowadzić Pawła w posiadanie tego beneficjum. Kuria Rzymska zwróciła bowiem uwagę, że jego konfratra Piotra ordynariusz diecezji osadził bez żadnego sporu w parafii muzyńskiej. Wydaje mi się, że klasztor libichowski dążył również w Muszynie do pozyskania parafii jako beneficjum inkorporowanego, co jednak oznaczałoby oficjalną cesję patronatu kolatorskiego biskupa na rzecz „marków”. Niestety, nie mamy żadnych źródeł do XV-wiecznej historii parafii w Muszynie. Brak imion plebanów. Nie znamy ich proveniencji. Nie wiemy więc, czy zarząd parafii w rękach „pokutników” z Libichowej przetrwał dłużej niż kadencja Piotra. Podejmijmy też kwestię rozległości jego jurysdykcji. Zwrócono już uwagę, że lokacje prawa niemieckiego także na tym terenie przynosiły szybkie erekcje parafii katolickich. W takim razie w pobliskich wsiach polskich: Andrzej owce, Muszynie, Brunarach, a zapewne też w Jazzkowej istniały osobne plebanie /25/. Bez wątplenia taka parafia musiała być przewidziana w Miastku, lokowanym w roku 1363 w dobrach jeszcze królewskich /26/. Można też sądzić, że na przełomie XIV i XV wieku, mimo konkurencji Muszyny jako ośrodka dóbr biskupich, jeszcze nie doszło do zupełnej degradacji „Novum Oppidum”, tak widocznej już w II połowie XV wieku /27/. Granice jurysdykcji parafialnej Muszyny były więc za rządów Piotra szersze niż w epoce kolonizacji rusko-wołoskiej w XVI wieku, gdy to objęła ona katolików obrządku łacińskiego w całym „dominium”, ustępując jedynie od roku 1612 siostrzanej parafii w samym Tyliczu. Był to wymarzony teren zabiegów ewangelizacyjnych dla „braci od pokuty” /28/. Nie łączyłbym natomiast ich obecności z misją wśród prawosławnych pasterzy wołoskich. Początki tej migracji na omawianym terenie można z pewnym wahaniem odnieść do tej epoki (np. lokacja Ochotnicy w Gorcach), ale masowy wołoski ruch osiedleńczy w regionie sądeckim rozpoczął się dopiero na początku następnego stulecia, równoległe do kolonizacji prawa wołoskiego górnego Spiszą i Szarysza. W jakich okolicznościach obsada parafii muzyńskiej przypadła „markom”? Sądzę, że był to wynik życzliwego porozumienia w latach 90-tych XIV wieku dwóch wybitnych osobowości, mających pokrewną koncepcję życia religijnego i rozwoju politycznego Polski. Myślę tu o królowej Jadwidze i jej znakomitym współpracowniku, biskupie krakowskim Piotrze Wyszu z Radolina.

### Przypisy:

1. B. Kumor, *Archidiakonat sądecki*, w: *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, t. 9 (1964), s. 98-100.

2. W. Bębynek, *Starostwo muszyńskie, własność biskupstwa krakowskiego*, Lwów 1914, s. 64; H. Nuzikowska, *Biskupie miasteczko*, w: *Ziemia*, R. 4 (1913), s. 736; ostatnio G. Gołyźniak, *Gotyckie zabytki muszyńskich świątyni*, w: *Almanach Muszyny 1996*, s. 17.
3. W. Bębynek, op. cit., s. 64; Nuzikowska, lx., por. B. Rucka, *Kościół św. Józefa w Muszynie*, Muszyna 1992, s. 9-11. Nie popełnia tego błędu H. Stamiński, *Muszyna i jej starostowie do roku 1781*, w: *Rocznik Sądecki*, t. XIII (1971), s. 45-46, który z kolei kojarzy kościół św. Marii Magdaleny znany z wizytacji 1728 r. z nowym kościołem parafialnym św. Marcina i Michała Archaniola, fundowanym na początku XVII wieku z inicjatywy biskupa Bernarda Maciejowskiego. Jego pełne wyposażenie liturgiczne odnotował wizytator w roku 1618. Notabene kościołowi temu na podstawie wizytacji 1728 roku W. Bębynek przypisywał tytułację św. Pawła (op. cit., s.65).
4. H. Stamiński, op. cit., s. 45; Bębynek, op. cit., s. 65; B. Kumor, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce Południowej do końca XVI wieku*, w: *Prawo Kanoniczne*, r. VI (1963), nr 1-4, s. 444, 529 przypisuje bezpodstawy źródłowej to wezwanie świątyni muszyńskiej od II połowy XIV wieku, a przecież pierwszą wzmiankę znajduje dopiero w 1527 roku.
5. W. Bębynek, op. cit., s. 64. Zapewne na podstawie wizytacji 1728 roku, wymieniającej trzeci nie poświęcony drewniany kościół muszyński pod tym właśnie wezwaniem. Por. Stamiński, op. cit., s. 46.
6. *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. Kuraś, cz. I, Lublin 1965, nr 147 (Rzym, 18. VII. 1400 r.). Por. *Bullarium Poloniae* t. III, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, Rzym-Lublin 1988, nr 688, tenże mandat papieski datowany na 20 lipca 1400 r.
7. T.M. Trajdos, *Krakowscy „markowicze” za panowania Władysława II Jagiełły (1386-1434)*, w: *Studia Historyczne*, R. XXV (1982), z. 3-4, s. 371.
8. S. Rodkiewicz, *Opus miserentis Dei sive Historia de origine... Canoniorum Regularium S. Mariae Demetri de Urbe de Poenitentia Beatorum Martyrum*, Wilno 1699, s. 62-63; S. Nakielski, *Miechovia sive Promptuarium antiquitatis Monasterii Miechoviensis*, Kraków 1634, s. 55-57.
9. V.V. Tomek, *Dejepis mesta Prahy*, t. I, Praga 1892, s. 234.
10. Ibidem, t. V, Praga 1905, s. 270; V. Cinke, *Organizace ceskych klasteru ve 13. a 14. stoi. na podklade provinčním*, w: *Československy Časopis Historicky*, t. 16, 1968, s. 441, 445-446.
11. G. Pennotus, *Generalis totius sacri ordinis clericorum canonicorum historia tripartita*, Kolonia 1630, s. 559.
12. Trajdos, op. cit., s. 375, 382.
13. Nakielski, op. cit., s. 60; *Rocznik kapituły krakowskiej*, w: *Pomniki dziejowe Polski*, seria II, t. V, Warszawa 1978, s. 86-87, 90; *Katalogi biskupów krakowskich*, tamże, seria II, t. X, cz. 2, Warszawa 1974, s. 96, 98, 297.
14. J. Kurtyka, *Krąg rodowy i rodzinny Jana Pakosławica ze Stróżysk i Rzeszowa*, Ze studiów nad rodem Półkociców w XIII i XIV wieku, w: *Przemyskie Zapiski Historyczne*, R. 6-7 (1989/1990), s. 48-49; S. Mateszew, *Osadnictwo i stosunki własnościowe do końca XV wieku*, w: *Bochnia, Dzieje miasta i regionu*, Kraków 1980, s. 57, 70, datował tę fundację ostrożniej na lata 1263-1266.
15. *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, wyd. F. Piekosiński, cz. I, Kraków 1874, nr LXIII (9. V. 1262).
16. Kurtyka, op. cit., s. 49.
17. Trajdos, op. cit., s. 384-386; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 187; *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, 1.1, wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, Kraków 1948, nr 18 i 19.
18. Trajdos, op. cit., s. 377-379.
19. Ibidem, s. 381. Stamiński, op. cit., s. 39, 64 nieściśle określił go jako „kanonika zakonu św. Augustyna w Krakowie”. Ani przynależność zakonna nie jest tu podana poprawnie, ani klasztor macierzysty.

20. Trajdos, op. cit., s. 373-374.
21. Ibidem, s. 383-384, por. K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 1.1, Kraków 1900, s. 107, 129; H. Barycz, *Dziejowe związki Polski z Uniwersytetem Karola w Pradze*, Poznań 1948, s. 13, 24, 28.
22. Tak też przyjmuje B. Kumor, *Powstanie ...* op. cit., s. 500, 529.
23. Za tym opowiada się ostatnio F. Kiryk, Tylicz, *Ze studiów nad miastami i miasteczkami w rejonie osadnictwa lemковского...*, w: *Lemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. I, wyd. II, Sanok 1995, s. 184. Głównym krytykiem tego dokumentu jako falsyfikatu i obrońcą tezy o przejęciu dóbr muszyńskich przez biskupów krakowskich dopiero przed 1448 r. był H. Stamirski, *Rozmieszczenie punktów osadniczych Sądeckizny w czasie (do 1572 r.) i przestrzeni*, w: *Rocznik Sądecki*, t. 6, 1964, s. 27-29; Idem, *Muszyna...* op. cit., s. 8-9. Uzasadniał tę opinię głównie interpretacją toponomastyki występującej w akcie 1391 r.
24. Tu wypada wspomnieć o statusie klasztoru libichowskiego. W świetle najstarszych przekazów był to przeorat tj. konwent, wprawdzie filialny wobec Krakowa, ale jurysdykcyjnie równorzędny. Tak traktuje „monasterium s. Margeritae” dokument papieski z r. 1295 (Kodeks dyplom. Małopolski, t. I, nr CXXV). Wzmianki o jego przeorach mamy z lat 1325-1327 oraz 1416-1417. O przeorze libichowskim mówi też cytowany mandat papieski z 1400 roku. Jednak już w r. 1469 krakowskie „Acta episcopalia” (I, fol. 23) nazywają przełożonego konwentu Libichowej prepozytem. Jako prepozyturę określa też klasztor libichowski Jan Długosz (*Liber Beneficiorum*, t. 3, Kraków 1864, s. 469). Podobny status zaznacza Samuel Nakielski, op. cit., s. 60. Według nowożytnych konstytucji zakonnych „marków” godności przeora i prepozyta miały charakter równorzędny. Wybierano ich większością głosów na kapitule generalnej co trzy lata w głosowaniu tajnym. Posiadali pełną jurysdykcję dyscyplinarno-duszpasterską w swoich konwentach. Zob. *Constitutiones Fratrum Canonicorum Regularium S. Mariae Demetri de Urbe de Poenitentia Beatorum Martyrum sub regula Sancti Augustini Militantium*, Kraków 1731, cz. II, roz. XI, XII.
25. Por. B. Kumor, *Powstanie...* op. cit., s. 494; J. Czajkowski, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu...*, w: *Lemkowie...* op. cit., s. 38-42.
26. W. Bębynek, op. cit., s. 71.
27. F. Kiryk, op. cit., s. 185 uważa jednak, że już w epoce Jagielly Muszyna odebrała Miastku szansę na utrzymanie charakteru miejskiego.
28. Dla zaspokojenia ciekawości Czytelników dodajmy, że zakonnicy tej wspólnoty nosili białe habity, a na nich naszyte czerwone serce z wyrastającym z niego krzyżem tegoż koloru, zob. M. Heimbucher, *Die Orden und Kongregationen der katholischen Kirche*, t. I, Paderborn 1933, s. 422.